

# Mikołaj Winiarski

---

## Dylemat relacji pojęć „wsparcie” i „pomoc” w przestrzeni działań prorodzinnych – wewnętrznych i zewnętrznych

---

Pedagogika Rodziny 5/3, 7-22

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mikołaj Winiarski

## Dylemat relacji pojęć „wsparcie” i „pomoc” w przestrzeni działań prorodzinnych – wewnętrznych i zewnętrznych

The dilemma of the connections between terms “support”  
and “help” in the internal and external pro-family activities

**Abstract:** The author has attempted to clarify key concepts of social pedagogy and theory of social work (help and social support), and their mutual relationship. He presents an interdisciplinary approach – refers to social pedagogues, psychologists and sociologists specializing in the area. He sets the concepts in the realm of pro-family activities at a local and supra-local scale. He assumes that refining the conceptual framework in this area is an essential condition for the clarity and relevance of social services on behalf of the family.

**Key Words:** help, social assistance, development support, principle of subsidiarity, social support, social network, family, interactivity, social work and welfare

Określenia „wsparcie społeczne” i „pomoc” stanowią główne „węzły” siatki pojęciowej dotyczącej działalności prorodzinnej. W jej wydaniu klasycznym w zasadzie zachowywały one swoją odrębność znaczeniową. W kontekście zaś zakorzeniającego się w naszych realiach (także nauk społecznych) orientacji liberalnej z jej sztandarowym relatywizmem, coraz wyraźniej dochodzi do „rozluźnienia” ujęć stricte definicyjnych i opisowych tych kluczowych terminów. Można powiedzieć, że często zacierają się między nimi granice znaczeniowe. Dochodzi też do pewnego rozdzwieku między nazwami a ich desygnatami. Ta nieostrość pojęciowa znajduje wyraz m. in. w następujących stwierdzeniach: „wsparcie rozwoju przez pomoc”, „pomoc elementem wsparcia”, „wsparcie

jedną z form pomocy”, „wsparcie jako pomoc dostępna”, „wsparcie w kontekście działań pomocowych”, „wsparcie w procesie opieki i pomocy”, „wsparcie realizuje się przez różne formy pomocy”, „pomoc wspierająca rozwój”, „wsparcie o walorach opiekuńczych”, „wsparcie formą działania opiekuńczego”, etc.

Powyższy stan rzeczy skłania do postawienia kluczowego pytania: w jakiej relacji znaczeniowej pozostają pojęcia „pomoc” i „wsparcie społeczne”? Co je szczególnie różni, a co znaczeniowo zbliża, upodabnia? Szukając drogi wyjścia z tego impasu terminologicznego: a) przyjrzałem się uważniej ujęciom aktualnym (stricte definicyjnym, quasi-definicyjnym oraz opisowym) określeń „pomoc” i „wsparcia społecznego”, autorstwa głównie pedagogów społecznych oraz niektórych psychologów, przechodząc od analizy znaczeń tych pojęć do wyodrębnienia i ustalenia ich głównych atrybutów w postaci ujęć sumarycznych; b) podjąłem próbę odczytania wzajemnych relacji tych pojęć, kierując się regułami (wymogami) logiki dotyczącymi stosunków zakresowych nazw (terminów) oraz biorąc pod uwagę atrybucje sumaryczne tych pojęć. Powyższe zabiegi analityczne dostarczyły przesłanek do zrobienia następnego kroku, a mianowicie projekcji hipotetycznej wersji relacji „wsparcia” i „pomocy” w postaci ich współwystępowania (bliskości) i częściowego zazębiania się, szczególnie w kontekście socjalno-humanitarnej działalności prorodzinnej o charakterze wewnętrznym (w samej rodzinie) i zewnętrznym (podmioty zewnętrzne ←-rodzina).

### **Wieloznaczność pojęcia „pomoc”**

Pedagodzy społeczni poświęcają wiele uwagi zjawisku pomocy, pomocy społecznej. Zdaniem Heleny Radlińskiej, pomoc społeczna „zapewnia możliwość utrzymania i podnoszenia kultury, spożytkowania wszystkich sił ludzkich. Uruchamia dorobek, usprawnia prace nadające treść dążeniom. Dopomaga rozwojowi jednostek i wzrostowi wszystkiego, co zostało uznane za dobro. Jedną z najważniejszych dziedzin pomocy jest zapobieganie skrzywieniom rozwoju i wytwarzanie warunków, które ułatwiają rozwój. Metody pomocy są różnorodne: od organizowania wielkich instytucji pomyślności powszechnej, do porady w przyjacielskiej rozmowie, do podniety w rozszerzaniu istniejących poczynań, ułatwiania zdobycia narzędzi czy materiałów. Pomoc liczy się ze świadomym uczestnictwem, ze współpracą pomagających i korzystających z pomocy w pełni za siebie odpowiedzialnych” [1961, s. 238–239].

Oprócz pomocy społecznej wyżej scharakteryzowanej, H. Radlińska wyodrębnia kategorię pomocy doraźnej, określanej też mianem ratownictwa. „Ratownictwo – zauważa – zjawia się w chwilach klęski: powodzi, pożaru, nagłej utraty środków lub wytrącenia poza środowisko. Nakazem społecznym jest udzielanie potrzebnej pomocy najspieszniej, najpowszechniej” [1961, s. 239].

H. Radlińska rozpatruje pomoc w relacji do wychowania. Znajduje to odzwierciedlenie we wprowadzonym przez nią do pedagogiki społecznej, pojęciu „pomoc w rozwoju”, którego treść dotyczy sfery rozwoju biologicznego, społecznego i kulturalnego. Jest to szerokie, zachowujące nadal swoją świeżość, spojrzenie na zjawisko pomocy, uwzględniające jej wielowymiarowość.

Aleksander Kamiński jest kontynuatorem myśli H. Radlińskiej dotyczącej pomocy. „Pomoc wspierająca pomyślny rozwój – jego zdaniem – obejmuje poczynania służące nie tylko osobom zagrożonym w rozwoju, lecz także całej populacji danego terenu. Dlatego właśnie wspomaganie rozwoju ma charakter profilaktyczny, zapobiegawczy, że zachęca do spożytkowania różnych urządzeń i placówek na równi ze wszystkimi – także ewentualnych (potencjalnych) kandydatów do wykolejeń” [1974, s. 80]. A. Kamiński formułuje kapitalną maksymę dotyczącą fundamentalnego warunku skuteczności działania pomocowego. Powiada on: „Pomagać skutecznie można tym, którzy sami sobie chcą pomóc w wyjściu ze stanu niepomyślności” [1974, s. 77]. Autor tej sentencji przywiązuje szczególną wagę do pomocy instytucjonalnej o charakterze środowiskowym.

Zjawisko pomocy społecznej znajduje także swoje miejsce w pedagogice społecznej Ryszarda Wroczyńskiego. Autor zamiennie posługuje się pojęciami: pomoc społeczna, akcja socjalna, opieka społeczna. Pomoc społeczna charakteryzuje się tutaj następującymi właściwościami:

- jest ściśle sprzęgnięta z wychowaniem, jest niezbędnym środkiem usprawniania sytuacji wychowawczych, rozwiązywania problemów wychowawczych; wpływa na osobowość;
- jest reakcją na ogół sytuacji życiowych jednostek, rodzin, grup społecznych, przeważnie trudnych (choroba, niedostatek materialny, ograniczony dostęp do oświaty i kultury itd.);
- obejmuje całą ludność, wszystkie kategorie wiekowe (dzieci, młodzież, dorosłych) znajdujące się w sytuacji trudnej, problemowej;
- ukierunkowaniem na realizację szerokiego zestawu celów: „...pomoc społeczna zaspokajać ma nie tylko doraźne potrzeby, ale kształcić w człowieku zaradność, wyzwalać wiarę we własne siły, energię działania, zdolność adaptacji do zmieniających się sytuacji życiowych” [1985 s. 259];
- daleko idącą instytucjonalizacją opartą na podstawach prawnych (ustawodawstwo socjalne).

Trzeba zauważyć, że „pomoc w rozwoju” wykreowana przez klasyczną pedagogikę społeczną (H. Radlińską i A. Kamińskiego) znalazła oddźwięk w twórczości ich uczniów i następców, m.in. Ewy Marynowicz-Hetki, Stanisława Kawuli, Andrzeja Radzewicza-Winnickiego, Wiesława Ciczковского, Barbary Smolińskiej-Theiss, Ewy Kantowicz i innych.

E. Marynowicz-Hetka wprowadza do słownika pojęć kluczowych swojej pedagogiki społecznej dwa określenia pomocy, tj.: „pomoc” i „pomoc w roz-

woju”. Jej zdaniem, pomoc „...polega na towarzyszeniu, budzeniu aktywności, wspieraniu, czuwaniu, uczestniczeniu i dopomaganiu podopiecznemu, rodzinie w umiejętnym spożytkowaniu wpływów środowiska. Jej cechą jest zadbanie o to, aby podopieczny był w pełni świadomy, aktywny i odpowiedzialny za siebie” [2006, t.1, s. 510].

W tej ogólnej definicji pomocy użyto wyrażen „podopieczny” i „wsparcie”, które – moim zdaniem – nieco zaciemniają odrębność znaczeniową i autonomiczność pojęcia „pomoc” względem „opieki” (jej adresatem jest podopieczny!) oraz „wsparcia” (wsparcie nie jest elementem strukturalnym i definicyjnym pomocy!).

„Pomoc w rozwoju” – upraszając nieco narrację autorki – jest pewnym typem działania społecznego, którego celem jest włączenie jednostki, rodziny w życie społeczne, poprzez ułatwianie „wchodzenia” w relacje z samym sobą i z innymi. Jednym ze sposobów realizacji pomocy w rozwoju i równoważenia relacji społecznych jest towarzyszenie społeczne [2006, t.1, s.510]. Pomoc w rozwoju wyraźnie wpisuje się tutaj do procesu wychowania społecznego, a może nawet socjalizacji. Jednak jej zakres podmiotowy jest wyraźnie węższy niż w ujęciach definicyjnych H. Radlińskiej i A. Kamińskiego.

A. Radziewicz-Winnicki w swoim podręczniku pedagogiki społecznej utożsamia „pomoc społeczną” z działalnością społeczną w rozumieniu H. Radlińskiej [zob. 2008, s. 618]. Sens znaczeniowy pomocy konkretyzuje w pojęciu „wspomaganie rozwoju” (wyrażenie bliskoznaczne „pomocy w rozwoju”). Podkreśla, że jest to „tworzenie (intencjonalne) warunków sprzyjających egzystencji jednostki, rodziny i wpływających korzystnie na jej rozwój” [2008, s. 631]. W węższym znaczeniu „wspomaganie rozwoju” – według autora – oznacza działania podejmowane przez opiekuna, wychowawcę sprzyjające uspołecznieniu wychowanka, a więc umiejscowione są one w procesie wychowania społecznego.

W. Ciczkowski nieco inaczej pojmuje „pomoc społeczną”. Ekspozuje jej źródła, podmioty, charakter działania i jego cele. Powiada, że jest to zorganizowana działalność różnych podmiotów, umożliwiająca jednostkom ludzkim i grupom społecznym przezwyciężanie trudnych sytuacji życiowych. Działalność ta ma też na celu zapobieganie tym sytuacjom i inicjowanie samopomocy [1999, s.196]. Dostrzega w niej szczególne walory pedagogiczne: dopomaga ona podopiecznemu w uruchamianiu jego własnych, potencjalnych możliwości. W konsekwencji ma wzmoczyć jego kompetencje w zakresie rozwiązywania własnych problemów (j.w.).

S. Kawula znacznie dalej poszedł w swojej projekcji definicyjnej. Wykreował pojęcie „pomocniczość”, nadając mu rangę imperatywu „zasady pomocniczości”, osadzając ją w kontekście nie tylko pedagogiki społecznej, ale także polityki społecznej i socjalnej. „Pomocniczość” oznacza tutaj materialną i finansową

pomoc państwa lub jego agend w stosunku do osób, rodzin grup lub instytucji miejscowych, ze szczególnym nastawieniem na rodziny, rozwiązywanie szczególnie ważnych kwestii życia rodzinnego. „Zasada pomocniczości” oznacza, że bez względu na podmiot działania, władza różnych szczebli i kręgów powinna działać tylko wtedy, gdy nie wystarczają działania osób i wspólnot lokalnych. Powinna przede wszystkim zapewnić warunki osobom i grupom miejscowym do swobodnego podejmowania i realizacji własnych, różnych inicjatyw prospołecznych, edukacyjno-kulturalnych i socjalnych, a w wyjątkowych sytuacjach wspomagać podmioty lokalne niesamowystarczalne, przez bezpośrednie działania na ich rzecz [zob. 1999, s. 193–194]. Godne podkreślenia jest tutaj osadzenie pomocy w mechanizmie funkcjonowania państwa i nadania jej charakteru środowiskowego.

A. Kargulowa, definiując „pomoc”, posługuje się pojęciem „wsparcia”. „Pomoc”, jej zdaniem, to „wspieranie kogoś fizycznie lub moralnie, rodzaj czynności, działań lub zachowań, które wyodrębniają się ze względu na altruistyczny cel, do którego zmierza wspomagający, a nie ze względu na ich wykonanie, organizację czy przebieg” [2005, s. 206]. Autorka upodabnia w znacznym stopniu „pomoc” do „wsparcia”, pod względem celu i dwóch jego rodzajów (wsparcia rzeczowego i wartościującego).

Trzeba zauważyć, zamykając tę prezentację ujęć definicyjnych „pomocy”, „pomocy społecznej”, że wyraźnie widoczne są tutaj nawiązania do klasycznych definicji tych pojęć, ale także i nowe znamiona.

Zjawisko pomocy jest także przedmiotem zainteresowania pedagogiki opiekuńczej. Dyscyplina ta rozpatruje pomoc w pewnej opozycji do zjawiska opieki międzyludzkiej, choć nie wyklucza się tutaj całkowicie istnienia sytuacji, w których współwystępują, zazębiają się te zjawiska na drogach ludzkiej egzystencji. Reprezentuje takie stanowisko Zdzisław Dąbrowski. „Pomoc, jego zdaniem, jako rodzaj działania – przeważnie prospołecznego, altruistycznego – na rzecz drugiego człowieka ma i mieć powinna zastosowanie przede wszystkim, a nawet wyłącznie, w sytuacjach życiowych trudnych, tym bardziej, im większa jest w nich – do pewnych granic – skala trudności... pomoc polega na współdziałaniu z podmiotem sytuacji trudnej w realizacji na normalnym poziomie jego aktywności podstawowej, przywracaniu normalności tej sytuacji, zapobieganiu aktualizacji sytuacji trudnej, albo też na ułatwianiu lub uefektywnianiu sytuacji będących w granicach normy” [2000, t. 1, s. 65–66]. Cztery cechy znamienne są dla tego zjawiska społecznego: 1) sytuacja trudna – ta realna i potencjalna – wymusza na swój sposób działanie pomocowe, wspomagające, wspierające; 2) niezbędnym warunkiem skuteczności zachowania pomocowego jest własna aktywność podmiotu sytuacji trudnej; 3) pomagający nie bierze odpowiedzialności za osobę, której udziela pomocy i za to, jak ona spożytkuje uzyskane świadczenia; 4) zależności między stronami pomocy mają na ogół charakter względnie symetryczny.

Pomoc jest swoiście rozumiana przez psychologów. Janusz Reykowski uważa, że pomoc to czynności podmiotu zorganizowane w taki sposób, by korzyści osiągały inne obiekty społeczne, a sam podmiot ponosi naturalne koszty czynności, poświęca swój czas, wysiłek, dobra materialne itp. za: Otrębska-Popiołek 1991 s. 9]. P. Lenrow traktuje zaś pomoc jako pewien rodzaj relacji międzyludzkiej, zorientowanej na przyniesienie korzyści jednej ze stron, przy czym obie strony zgadzają się co do tego, która z nich ma odnieść korzyści (j.w.). U obu autorów, przy określaniu pomocy, przede wszystkim brane są pod uwagę: jej relacyjny charakter, działanie (czynności) ukierunkowane na drugi podmiot, skutki tego działania (korzyści drugiej strony), wola podmiotów dotycząca świadczenia pomocy i jej przyjmowania (spożytkowania).

K. Otrębska-Popiołek w swojej analizie zjawiska pomocy idzie dalej, eksponując jej aspekt subiektywny. Powiada: wtedy występuje sytuacja pomocy, kiedy uczestniczące w niej podmioty nadają jej takie znaczenie. Podkreśla, że „...jedynym kryterium, na podstawie którego możemy wyróżnić sytuację pomocy spośród innych, jest fakt nadania jej takiego znaczenia przez człowieka uczestniczącego w niej. ...każdy z uczestników relacji pomocy może poprzez własne przeżycie pomocy kreować jej psychologiczne, doznaniowe istnienie, nadając temu, co się dzieje, określone znaczenie... Pomoc nie jest tożsama z występującymi w tej relacji faktami, lecz z ich znaczeniem, które nadaje im uczestniczący w relacji człowiek” [1991, s. 17]. U podłoża subiektywnego nadawania relacji charakteru pomocowego leży przeżycie (poczucie): „czuję, że pomagam” lub „czuję, że jestem wspomagany”. Stąd też inne jest przeżywanie sytuacji pomocy przez pomagającego i wspomaganego. To z kolei powoduje, że wyodrębnia się i mówi nieraz w psychologii osobno o sytuacji pomagającego i sytuacji korzystającego z pomocy.

Uwzględniając preferowane atrybucje „pomocy” i „pomocy w rozwoju” w przytoczonych jej ujęciach (opisowych, quasi-definicyjnych, definicjach), uznałem za pożądane spojrzenie nań jako typ relacji międzypodmiotowej o charakterze społeczno-socjalno-edukacyjnym. Istotę tej pomocy – moim zdaniem – najtrafniej można opisać, używając takich określeń, jak: podmiotowość, ukierunkowanie aksjologiczne, działalność, sytuacja życiowa, interakcja, kontekst środowiskowy.

– W relacji tej podmiotami świadczącymi jak i odbiorcami mogą być osoby pojedyncze, rodziny, grupy społeczne, wspólnoty i społeczności, a nawet społeczeństwa oraz podmioty instytucjonalne (określone instytucje, placówki, organizacje i stowarzyszenia...). Adresatami świadczeń najczęściej są podmioty osobowe i rodziny, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej, problemowej, stresogennej, niosącej zagrożenia ich życiu, „normalności” jego biegu oraz ich rozwojowi. Upodmiotowienie osoby, rodziny wspomaganey przejawia się m.in. w tym, że przyjmowanie świadczeń jest dobrowolne, gwarantuje się

jej szerokie pole do podejmowania własnej aktywności w przezwyciężaniu trudności, pozostaje ona w pełni za siebie odpowiedzialna. Występuje tutaj równoważność podmiotów obu stron.

- Ukierunkowanie aksjologiczne przybiera wymiary: a) egzystencjalny – chodzi tutaj o przywrócenie i zachowanie samodzielności życiowej oraz zapewnienie odpowiedniego standardu życia podmiotowi wspomaganemu; b) edukacyjno–rozwojowy, odnoszący się do jednostek, rodzin, grup społecznych, całych społeczności i dotyczący różnych sfer życia i rozwoju, tj.: somatycznego, społecznego i kulturalnego, poprzez tworzenie odpowiednich warunków ku temu.
- Interakcyjny charakter relacji międzypodmiotowej i wpisanej w nią działalności pomocowej (też samopomocowej) urzeczywistnia się m.in. poprzez wzajemne postawy stron relacji wobec siebie (co mocno podkreślają psychologowie), wzajemność i równoległość oddziaływań (nawet świadczeń), możliwość zamiany ról podmiotu pomagającego i wspomaganego, współdziałania tych podmiotów.
- Relacja pomocy przeważnie obiektywizuje się w określonym środowiskowym kontekście społeczno–kulturowym. W nim bowiem jest „osadzony” i najczęściej funkcjonuje podmiot sytuacji trudnej i podmiot świadczący pomoc. Środowisko generuje liczne sytuacje trudne, problemowe, ale może też być znaczącym potencjałem sił społecznych w zmaganiu się z różnymi zagrożeniami ludzkiej egzystencji.

### **Wsparcie społeczne w różnych ujęciach**

Pedagogika społeczna, obok psychologii społecznej i klinicznej, teorii pracy socjalnej i polityki społecznej, pedagogiki specjalnej i pedagogiki zdrowia, nadaje szczególną rangę kategorii wsparcia społecznego. Wsparcie społeczne jako znaczące pojęcie zostało włączone do siatki pojęciowej tej dyscypliny już w połowie lat 90. minionego stulecia. Pojęcie to znalazło swoje poczesne miejsce obok takich kluczowych terminów jak „opieka”, „pomoc”, „ratownictwo” (doraźna pomoc), wcześniej już wprowadzonych przez H. Radlińską do pedagogiki społecznej. Znacznie do tego przyczynili się S. Kawula, A. Olubiński, E. Kantowicz, A. Radzewicz-Winnicki, E. Marynowicz-Hetka, a ostatnio G. Gajewska.

Nie można nie zauważyć, że wcześniejsze poczynania psychologów społecznych i klinicznych były w tej dziedzinie dość inspirujące dla pedagogów społecznych.

Pierwsze próby definiowania wsparcia społecznego na polskim gruncie, w ramach psychologii społecznej i klinicznej, podjęto już w połowie lat 80-tych minionego stulecia. Uczyniły to Z. Jaworska- Oblój i B. Skuza [1986, s. 733–



734] oraz H. Sęk [1986, s. 793–794]. Autorki Z. Jaworska- Oblój i B. Skuza – opierając się na psychologach zachodnich – stwierdzają, że wsparcie społeczne to pomoc dostępna dla jednostki w sytuacjach trudnych, stresowych, wynika ono z powiązania człowieka z innymi ludźmi, grupami społecznymi, społeczeństwem [1986, s. 733]. Można dostrzec, że wsparcie społeczne – w powyższym ujęciu – raz jawi się jako organiczna potrzeba człowieka, innym razem stanowi rezultat, efekt interakcji ludzkich bezpośrednich i pośrednich. Autorki wymieniają cztery formy wsparcia: emocjonalne, rzeczowe, informacyjne i wartościujące.

Bardziej opisowo istotę „wsparcia społecznego” przedstawia psycholog H. Sęk. Jej zdaniem, wsparcie społeczne to rodzaj interakcji społecznej charakteryzującej się tym, że: zostaje ona zainicjowana przez jedną lub obie strony w sytuacji problemowej lub trudnej; w trakcie interakcji dochodzi do wymiany: informacji, emocji, instrumentów działania, dóbr materialnych; wymiana może być jednostronna lub dwustronna; cele wsparcia: zbliżenie uczestników tej interakcji do rozwiązania problemu, przezwyciężania sytuacji trudnej [1986, s. 793–794]. Autorka posługuje się tym określeniem w następnych swoich pracach [zob. 1993, 2001]. Jest ono także przyjmowane przez innych autorów – badaczy [np. Jakubik i Kowaluk 1997, s. 91; Becelewska 2005, s. 10].

Psychologowie, poszukując wyróżników definicyjnych wsparcia społecznego w ostatnich latach, zrobili wyraźny krok do przodu. Przyjęli czytelniejsze kryterium definicyjne, tj. sieć społeczną i wyodrębnili dwa dopełniające ją wymiary – strukturalny i funkcjonalny. Wyszli z założenia, że obiektywne „istnienie sieci społecznych, w których ludzie są zakorzenieni, w których żyją i działają, jest podstawą wsparcia społecznego” [Sęk, Cieślak 2004, s. 14]. Istotę wsparcia społecznego definiują w kontekście wymiaru strukturalnego i funkcjonalnego sieci. W pierwszym przypadku wsparcie społeczne (tzw. strukturalne) określają „...jako obiektywnie istniejące i dostępne sieci społeczne, które wyróżniają się od innych sieci tym, że poprzez fakt istnienia więzi, kontaktów społecznych, przynależności, pełnią funkcję pomocną wobec osób znajdujących się w trudnej sytuacji” [j.w., s. 14].

W ujęciu funkcjonalnym wsparcie społeczne traktuje się jako „rodzaj interakcji społecznej, która zostaje podjęta przez jednego lub obu uczestników w sytuacji problemowej, trudnej, stresowej lub krytycznej” [Sęk, Cieślak, 2004 s. 18]. Celem tej interakcji – podkreślają autorzy – jest „ogólne podtrzymanie, zmniejszenie stresu, opanowanie kryzysu przez towarzyszenie, tworzenie poczucia przynależności, bezpieczeństwa i nadziei oraz zbliżenia do rozwiązania problemu i przezwyciężania trudności” [j.w.].

Przedstawione ujęcia psychologiczne (strukturalne i funkcjonalne) zjawiska wsparcia społecznego ukazują jego specyfikę, wielowymiarowość, podłoże etiologiczne, wielofunkcyjność, charakter społeczny i jego źródła.

Dotychczasowy dorobek psychologii, i teoretyczny, i badawczy (liczne badania empiryczne) był i jest znaczącą inspiracją refleksji teoretycznej i badań empirycznych problemów wsparcia społecznego w obrębie innych nauk społecznych, a w szczególności pedagogiki społecznej.

S. Kawula jako pierwszy z pedagogów społecznych definiuje pojęcie „wsparcie społeczne” [1996]. Pojęciu temu – wzorując się na psychologach – nadaje dwojakie znaczenie. W pierwszym ujęciu „wsparcie społeczne” traktuje przede wszystkim jako pomoc dostępną jednostce, rodzinie lub grupie w sytuacjach trudnych, stresowych, przełomowych, a których bez wsparcia innych nie są w stanie przezwyciężyć, w drugim zaś – „jako rodzaj interakcji społecznej podjętej przez jedną lub dwie strony w sytuacji problemowej, w której dochodzi do wymiany informacji, emocjonalnej lub instrumentalnej” [1996, s. 7].

A. Olubiński zaś rozpatruje „wsparcie społeczne” w kontekście pracy socjalno-wychowawczej i traktuje je „...jako pomoc w rozwiązywaniu indywidualnych problemów podopiecznego w bezpośredniej z nim relacji interpersonalnej, za pomocą wielu różnorodnych metod i technik, a przede wszystkim pomoc ta musi być oparta o spożytkowanie szerokiej wiedzy psychopedagogicznej. Bezpośrednim celem wsparcia jest dążenie do włączenia podopiecznego, rodziny w proces rozwiązywania problemu” [1997, s. 24]. Widać wyraźnie, że autor utożsamia, równoważy znaczeniowo pojęcia wsparcie i pomoc. W tym kierunku podąża także E. Kantowicz. Według niej, wsparcie społeczne to pomoc udzielana jednostkom, rodzinom i innym grupom w wielorakich sytuacjach życiowych (problemowych, trudnych, stresowych), przybierająca charakter interakcji jednostronnej, dwustronnej, stałej, zmiennej [1997, s. 96].

A w jakim kierunku poszły projekcje definicyjne „wsparcia”, „wsparcia społecznego” autorstwa pedagogów społecznych w ostatnich dwóch dekadach bieżącego stulecia? Spróbuję to ukazać na przykładzie kilku reprezentatywnych określeń tych pojęć, zamieszczonych w podręcznikach pedagogiki społecznej, wydanych w ostatnich latach bieżącego stulecia, autorstwa E. Marynowicz-Hetki i A. Radziejwicz- Winnickiego, G. Gajewskiej i A.A. Zycha.

Według E. Marynowicz-Hetki, wsparcie społeczne to „...pewien rodzaj interakcji, która zostaje nawiązana po to, aby pomóc jednemu bądź obu jej uczestnikom, w rozwiązaniu problemu, przezwyciężeniu trudności, reorganizacji zakłóconej relacji z otoczeniem. Obejmuje określone działania jednych ludzi (jednostek, rodzin, grup społecznych) wobec innych. Jest ukierunkowane na jednostki, rodziny, grupy społeczne (określone zbiorowości), które znalazły się w sytuacji trudnej. Zwraca uwagę na znaczenie elementów afektywnych i samopomocowych w tej relacji, nawiązywanej nie koniecznie w płaszczyźnie profesjonalnej” [2006, t. 1, s. 516].

To ujęcie wsparcia, moim zdaniem, pod pewnym względem upodabnia je znaczeniowo do pomocy („aby pomóc jednemu...”, „elementów samopomocow-

ych”), ale też zawiera atrybuty specyficzne dla wsparcia („elementy afektywne”, „niekoniecznie płaszczyzna profesjonalna”, podmioty „biorcy” bez instytucji).

A. Radzewicz-Winnicki wpisuje „wsparcie” („wspieranie”) do metod o charakterze interakcyjnym, tj. indywidualnej („wspomóc kogoś, wesprzeć”) lub grupowej (wsparcie przez grupę i instytucję). „Istotą tej metody jest wzajemne wspieranie się i troska o siebie nawzajem i o wspólnotę, w której żyjemy, o instytucje, z którymi współpracujemy oraz o środowisko społeczne i naturalne” [2008 s. 631]. Autor nadaje temu pojęciu zbyt szerokie ramy znaczeniowe (świadczy o tym zestaw odbiorców, adresatów) i nie określa – a szkoda – specyfiki działania wspierającego, popelnia też błąd *idem per idem*.

G. Gajewska traktuje wsparcie społeczne jako rodzaj, element zrelatywizowanej pedagogicznie pomocy społecznej (może być, ale niekoniecznie) o charakterze wzmacniania jednostki (jednostek, rodzin, społeczności) przez inną osobę lub osoby (rodziny, grupy, społeczności, instytucje społeczne) w sytuacji, gdy ona/one znajdują się w sytuacji z pogranicza trudności lub normalnej, która ułatwi jej pokonanie, podniesie komfort lub wzmocni więzi społeczne” [2009, s. 50]. Wydaje się, że autorka znaczeniowo utożsamia wsparcie z łagodniejszą formą pomocy [zob. Dąbrowski 2006, cz. 1, s. 73].

A.A. Zych utożsamia wsparcie społeczne ze wszystkimi czynnikami środowiska społecznego, które „sprzyjają jednostce, rodzinie w wyjściu z choroby, kryzysu czy trudnej sytuacji życiowej, jest to szczególnie sposób i rodzaj pomocy udzielanej poszczególnym osobom i rodzinom, głównie w celu mobilizowania ich sił, potencjałów i zasobów, które zachowali, aby mogli sobie radzić ze swoimi problemami” [2001, s. 248]. Autor wyeksponował tutaj środowiskowy, pomocowy i animacyjny charakter wsparcia społecznego.

Przytoczone ujęcia opisowe i definicyjne wsparcia społecznego stanowią – moim zdaniem – podstawę do sformułowania roboczej sumarycznej atrybucji (zestawu cech) tego terminu. Jego specyfika i wielowymiarowość przejawia się już w samych definiensach. Autorzy posługują się tutaj takimi określnikami jak: „pomoc”, „rodzaj pomocy”, „elementy pomocy społecznej”, „rodzaj interakcji społecznej”, „sieć społeczna”, „aktywizowanie sił społecznych”, „aktywność przesycona troską o siebie nawzajem”. Można chyba uznać, że wsparcie społeczne jest swoistą relacją międzyosobową o charakterze interaktywnym, urealnijającą się poprzez aktywność (działalność) i postawy prospołeczne o charakterze altruistycznym – humanitarnym podmiotów osobowych wobec siebie. Interaktywność charakteryzuje się tutaj wzajemnością i wymianą świadczeń, swoistym towarzyszeniem sobie podmiotów (stron) relacji. Najczęściej jej podmiotami są osoby, rodziny, grupy społeczne (wspólnoty), a nawet społeczności, występujące zarówno w roli podmiotów wspierających, jak i wspieranych. Podmioty wspierane – jak wynika z konstatacji autorskich – znajdują się w trudnych, prob-

lemowych, krytycznych, stresogennych sytuacjach życiowych; mogą to być też sytuacje – jak zauważa G. Gajewska – z pogranicza trudności lub nawet normalne. Głównym celem działalności wspierającej jest przezwyciężenie sytuacji trudnych, rozwiązanie problemów, opanowanie kryzysów, podniesienie poziomu warunków życia, a nade wszystko wzmocnienie psychospołeczne i bytowe jednostronne lub wzajemne podmiotów poprzez m.in. przekazywanie informacji, uczuć, uznania, instrumentów działania, dóbr materialnych, także świadczenie usług, utrzymywanie więzi społecznej, wspólne działanie.

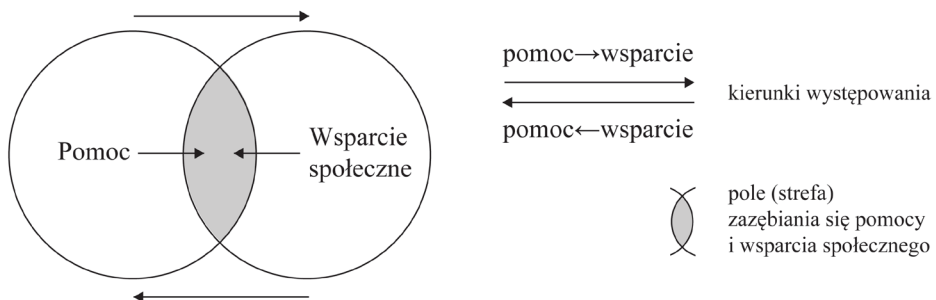
Definitywnym i zarazem wskaźnikowym rysem wsparcia jest jego osadzenie w sieci społecznej, np. rodzinnej, przyjacielskiej, koleżeńskej, sąsiedzkiej, zawodowej, czy też innej, a więc sieciach zakorzenionych przeważnie w naturalnych środowiskach życia i aktywności człowieka. Stąd też relacje wsparcia są często przesycone swoistą naturalnością i spontanicznością.

### **Współwystępowanie pomocy i wsparcia społecznego w praktyce życia pojedynczej osoby i rodziny**

Warto zwrócić uwagę na kwestię dotąd pomijaną, a dotyczącą relacji bliskości i współwystępowania pomocy i wsparcia społecznego, a także możliwości wzajemnych redukcji tych kategorii działań społeczno-socjalnych. Kategoriami opisowymi tych relacji będą następujące definiensy: „pole współwystępowania” (obejmujące łącznie pomoc i wsparcie społeczne); „pola (strefy) zazębiania się” (pomoc  $\Leftrightarrow$  wsparcie społeczne); „kierunek i kolejność występowania” w działaniu (pomoc  $\rightarrow$  wsparcie społeczne, wsparcie  $\rightarrow$  pomoc).

A jak przedstawia się pole współwystępowania pomocy i wsparcia społecznego oraz wsparcia społecznego i pomocy, ze szczególnym zwróceniem uwagi na zazębianie się działalności pomocowej i wspierającej, jej ukierunkowanie i kolejność występowania? Ilustruje to w ogólnym zarysie rys. 1.

**Rys. 1. Pole współwystępowania pomocy i wsparcia społecznego**



Jak starałem się wykazać to wcześniej, pomoc i wsparcie społeczne, choć są konstytutywnymi składnikami pracy społeczno-socjalnej, różnią się pod

wieloma względami. Różni je przede wszystkim: ukierunkowanie aksjologiczne, zasięg działania, podmioty działające i podmioty – adresaci, rodzaje i struktura czynności, stopień profesjonalizacji, stopień dostępności, motywacja działań, kontekst środowiskowy działań, stopień sformalizowania i ustrukturyzowania, wymiar emocjonalny, częstotliwość występowania, stopień dobrowolności w podejmowaniu działań.

Mimo tych licznych różnic, dostrzec można też pewne zbieżności, a mianowicie w zakresie: podstaw genetycznych i etiologicznych, ukierunkowań celowościowych, form i metod działania (potwierdzają to wyodrębniane rodzaje wsparcia), efektów finalnych w odniesieniu do pojedynczych osób, rodzin, grup społecznych.

Powyższe zbieżności o charakterze merytorycznym i prakseologicznym – moim zdaniem – przesądzą o pewnej bliskości pomocy i wsparcia społecznego, a zatem o istnieniu strefy zazębiania się tych dziedzin działalności socjalnej. W tym sprzężonym układzie pomocy i wsparcia mogą wystąpić/często występują dwojakiego rodzaju ukierunkowania i kolejność: 1) pomoc → wsparcie społeczne (np. w trakcie wychodzenia z sytuacji trudnej – ograniczonej sprawności podmiotowej, sytuacji konfliktowej, niewydolności...); 2) wsparcie społeczne → pomoc (np. wchodzenie w sytuacje trudne: utrata pracy, rozpad rodziny, śmierć bliskiej osoby, niezdanie egzaminu, inne niepowodzenia).

Poczynania pomocowe mogą przybierać postać bezpośrednią (czyli mogą być skierowane wprost na daną osobę) lub pośrednią (ukierunkowane na jej rodzinę, uwarunkowania funkcjonowania rodziny). Działalność ta w rzeczy samej sprowadza się do udzielania pomocy (przeważnie profesjonalnej, instytucjonalnej) jednostce i jej rodzinie (szczególnie w przypadku dzieci i młodzieży); w obu przypadkach łączy się ona organicznie z działaniem edukacyjnym: a) usprawniającym – polegającym na kształtowaniu i rozwijaniu instrumentalnych cech osobowości, tj. wiedzy, umiejętności i sprawności, zdolności, myślenia twórczego i krytycznego, b) ukierunkującym – sprowadzającym się do kształtowania i rozwijania kierunkowych predyspozycji, tj. przekonań, postaw, wartości. Predyspozycje instrumentalne ułatwiają człowiekowi realizację zamierzonych celów i zadań, pokonywanie trudności, rozwiązywanie problemów, zaś dyspozycje kierunkowe są szczególnie użyteczne w sytuacjach wymagających dokonywania wyborów, swego rodzaju samoregulacji w dziedzinie postępowania, podejmowania decyzji w różnych sprawach życiowych.

Czy i w jakim stopniu w praktyce społeczno–socjalnej możliwa jest redukcja pomocy poprzez wzmoczone działanie wspierające? Praktyka w tej dziedzinie dostarcza licznych dowodów potwierdzających taką możliwość. Istnieje możliwość znacznego zawężenia rozmiaru i stopnia natężenia pomocy instytucjonalnej w wyniku podjęcia odpowiedniej działalności wspierającej, zorientowanej

wprost na daną jednostkę, rodzinę oraz jej kontekst środowiskowy (warunki jej życia i funkcjonowania, sieć rodzinna, sąsiedzi...), działalności o charakterze profilaktycznym (zapobiegającej powstawaniu i utrwalaniu się wyraźnej niezdolności konkretnej osoby i jej rodziny do samodzielnego rozwiązywania swoich trudnych problemów) i kompensacyjnym (dopełniającej działalność pomocną oraz ją w pewnym zakresie zastępującą). Można więc w znacznym stopniu przeciwdziałać tworzeniu się sytuacji życiowych człowieka i jego rodziny wymagających pomocy. Można też wydatnie skrócić czas ich trwania poprzez znaczne wzmocnienie działalności pomocnej, ale nade wszystko przez zastąpienie jej – jak dowodzi tego praktyka – odpowiednim działaniem wspierającym, ukierunkowanym nie tylko na daną jednostkę, ale przede wszystkim na rodzinę.

Wsparcie społeczne – w tym zakresie – jako działanie profilaktyczne, zapobiegawcze oraz zastępcze do tego zorientowane na rodzinę, może mieć dwojaki charakter: a) wewnętrzny (wsparcie rodzinne), występujące w samej rodzinie lub w kręgu rodzinnym (rodzina pochodzenia i rodzina/rodziny już dorosłego/dorosłych dzieci, odrębnie funkcjonujące). Rodzina może tutaj występować w dwojakiej roli, tj.: podmiotu wspierającego (źródła wsparcia) i podmiotu wspieranego (obiekta wsparcia); b) zewnętrzny (wsparcie międzyrodzinne w przestrzeni sąsiedzkiej i lokalnej oraz wsparcie rodziny przez podmioty funkcjonujące w przestrzeni ponadlokalnej).

Wewnętrzne wsparcie rodzinne (samowsparcie) polega na wzajemnym wspieraniu się członków rodziny w ramach relacji międzyosobowych: małżonka <-> małżonek, rodzice <-> dziecko/dzieci, dziecko/dzieci starsze <-> dziecko/dzieci młodsze, małżonkowie <-> ich rodzice (jeśli razem mieszkają), dziadkowie <-> wnuczki/wnukowie. Wsparcie to może przybierać różne formy, na przykład: odciążenia członka rodziny od niektórych obowiązków, przyjęcia niektórych czynności, udzielenia merytorycznych rad i porad, mobilizowania do działania, utrzymywania harmonijnych relacji międzyosobowych, dostarczania pozytywnych doznań zmysłowych i emocjonalnych, podtrzymywania na duchu, kierowania doń komunikatów z pozytywnymi ocenami, świadczeń instrumentalnych [zob. Janke 1997, s. 44; Kwiatkowski, 1997 s. 69 i in.].

Druga postać wsparcia rodzinnego to wsparcie w kręgu rodzinnym, przejawiające się w relacjach: rodzina pochodzenia -> rodzina dziecka („młodzi na dorobku”) oraz odwrotny kierunek działań wspierających, tj. rodzina dziecka/dzieci dorosłych -> rodzina pochodzenia (rodzice w podeszłym wieku) i rodzina wnuków -> rodzina dziadków. Najczęściej – jak podkreśla A.W. Janke – w warunkach polskich „nuklearyzacja” rodzinna wznaga potrzebę wsparcia społecznego, zorientowanego na nową rodzinę. Działania wspierające najczęściej przybierają tutaj następujące formy: świadczeń finansowych niezbędnych przy urządzaniu gospodarstwa domowego, porad w różnych kwestiach orga-

nizacyjnych, niekiedy moralnych, także udziału w pokierowaniu biegiem spraw rodzinnych oraz w pielęgnacji i wychowaniu dzieci [1997, s. 44–45].

Zmienia się diametralnie wektor wsparcia w sytuacji, kiedy rodzice/dziadkowie przechodzą na emeryturę, rentę, wchodzi w okres starości, niosący zmiany inwolucyjne, a w konsekwencji różne choroby, redukcje sprawności psychosomatyecznej, a zatem i samodzielności w zakresie funkcjonowania. Teraz niezbędne jest dlań wsparcie ze strony ich dzieci i wnuków, w postaci różnego rodzaju usług w zakresie czynności domowych, prac ogrodowych, załatwiania różnych formalności, tzw. wzmocnień finansowych, towarzyszenia w różnych sytuacjach życiowych, przejawiania pozytywnych uczuć i postaw, utrzymywania z nimi bliskich kontaktów, form podtrzymywania duchowego.

Jeśli chodzi o wsparcie rodziny (znajdującej się w trudnej sytuacji życiowej) przez podmioty zewnętrzne a) przestrzeni sąsiedzkiej i lokalnej (rodziny doświadczone w zakresie radzenia sobie z różnymi problemami; wspólnoty sąsiedzkie, religijne, inne) oraz b) przestrzeni ponadlokalnej (rodziny borykające się z podobnym problemem/problemami, wspólnoty charytatywne, zawodowe, niektóre stowarzyszenia, grupy wolontariuszy podejmujące działania prorodzinne – akcje wsparcia), niezbędne są tutaj jego wszystkie rodzaje, a mianowicie: wsparcie emocjonalne, wartościujące, informacyjne, instrumentalne, rzeczowe i duchowe [zob. Winiarski 2008, s. 273]. Konkretniej rzecz ujmując, mogą to być m. in.: różne świadczenia rzeczowe (przedmioty, materiały, artykuły żywnościowe, jakiś sprzęt, pieniądze itp.), różnego rodzaju usługi (doradztwo, załatwienie jakiejś sprawy, zakupy, formy edukacyjne itp.), dostarczanie i przekazywanie jakichś ważnych i niezbędnych informacji, przejawianie uczuć, miłości i szacunku, współodczuwanie na płaszczyźnie rozumienia empatycznego, formy uspołeczniania i dowartościowywania (inicjowanie i odbudowa więzi społecznych, włączenie do odpowiedniej grupy społecznej, wydobywanie i wzmacnianie cech pozytywnych itp.), nawiązywanie i rozwijanie współdziałania i różnych form dialogu.

Trzeba też zauważyć, że znacząco wzrasta ranga wsparcia społecznego w sensie realnym oraz potencjalnym jako swoistego bufora (chroniącego jednostkę, rodzinę przed utratą względnie pełnej samodzielności i sprawności życiowej), a także stymulatora sił ludzkich, kondycji człowieka i jego rodziny niezbędnej w przewyżczeniu różnorodnych granic własnych możliwości. Słowem wsparcie społeczne jest – w porównaniu z pomocą – bardziej „ludzkiem” wymiarem w sensie zapotrzebowania i „dawania” drugiemu człowiekowi. W zasadzie nie narusza podmiotowości i autonomii osoby/osób zeń korzystających, będących odbiorcami, także godności rodziny. Kładzie się tutaj akcent na wyzwalenie i uruchamianie sił immanentnych i aktywności własnej jednostek wspieranych, rodziny jako grupy społecznej. Działanie to jest wkomponowane w nurt, wachlarz spraw życia

codziennego. Obserwujemy tutaj jakby nawrót do dawno minionej przeszłości (może nawet czasów pierwotnych, życia wspólnego naszych przodków), kiedy to bezpośrednio człowiek człowiekowi był największą oporą, nieinstytucjonalną, niesformalizowaną i opartą na regułach prawnych, ale nade wszystko opartą na więzi krwi, wzajemnej miłości i świadomej przynależności do „rodziny” ludzkiej; jakże często współczesny człowiek pragnie, potrzebuje takich relacji międzyludzkich. Wydaje się, że wsparcie społeczne przynajmniej w pewnej mierze jest nosicielem takich ludzkich wartości. W wyniku tego można oczekiwać, że jego skuteczność jako postępowania społeczno–humanitarne może być znacznie większa niż działania opiekuńczego i pomocnego. Jego walory humanitarne wzmacnia także fakt, że jest ono postępowaniem naturalnym, spontanicznym, opartym na zasadzie dobrowolności „dającego” i „biorącego” i możliwości zamiany ról w tym samym czasie lub w nieodległej perspektywie, co jest – jak powiadają doświadczeni ludzie – „sprawą ludzką”. Wsparcie społeczne – na co też trzeba zwrócić uwagę – zazwyczaj prowadzi do rozbudowy, poszerzenia sieci społecznej człowieka, także jego rodziny, co może mieć kapitalne znaczenie na jego drodze życiowej. Za wsparciem społecznym w kontekście analizy jego funkcji regulacyjnej (może lepiej: redukcyjnej) w odniesieniu do pomocy, przemawia też względnie stricte ekonomiczny: nie wymaga ono – jak już wcześniej podkreślałem – tak znaczących nakładów finansowych, rozbudowanej infrastruktury materialnej i społecznej, jak to ma miejsce w przypadku pomocy społecznej.

### Bibliografia

- Becelewska D. (2005), *Wsparcie emocjonalne w pracy socjalnej*, Katowice.
- Ciczkowski W. (1999), *Pomoc społeczna*, W: *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, (red.) D. Lalak, T. Pilch, Warszawa.
- Cudak H. (1995), *Szkiele badań nad rodziną*, Kielce.
- Dąbrowski Z. (2006), *Pedagogika opiekuńcza w zarysie*, Część 1, Olsztyn.
- Dąbrowski Z. (2000), *Pedagogika opiekuńcza w zarysie*, Część 1, Olsztyn.
- Gajewska G. (2009), *Wsparcie dziecka w rozwoju. Konteksty opieki i edukacji*, Zielona Góra.
- Jakubik A., Kowaluk B. (1997), *Wsparcie społeczne a utrzymywanie abstynencji u mężczyzn uzależnionych od alkoholu*, „Alkoholizm i Narkomania”, nr 1/26.
- Janke A. W. (1997), *Rodzina jako źródło wsparcia społecznego*, W: *Wsparcie społeczne w różnych układach ludzkiego życia*, (red.) E. Kantowicz, Olsztyn.
- Jaworska- Oblój Z. i Skuza B. (1986), *Pojęcie wsparcia społecznego i jego funkcje w badaniach naukowych*, „Przegląd Psychologiczny”, nr 3.
- Kamiński A. (1974), *Funkcje pedagogiki społecznej. Praca socjalna i kulturalna*. Wyd. 2 poprawione i uzupełnione, Warszawa.
- Kantowicz E. (1997), *Wsparcie społeczne w pracy pedagoga szkolnego*, W: *Wsparcie społeczne w różnych układach ludzkiego życia*, (red.) E. Kantowicz, Olsztyn.



- Kargulowa A. (2005), *O teorii i praktyce poradnictwa*, Podręcznik akademicki, Warszawa.
- Kawula S. (1999), *Pomocniczość*, W: *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, (red.) D. Lalak i T. Pilch, Warszawa.
- Kawula S. (1996), *Wsparcie społeczne – kluczowy wymiar pedagogiki społecznej*, „Problemy Opiekuńczo – Wychowawcze”, nr 1.
- Kwiatkowski P. (1997), *Wsparcie od partnera życiowego a stres zawodowy nauczyciela – wychowawcy*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 1902, Prace Pedagogiczne CXVII, Wrocław.
- Marynowicz- Hetka E. (2006), *Pedagogika społeczna*, T. 1, Warszawa.